Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 20 sierpnia 1934 r.- 1118.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a.

U d z i a ł L i t w y w m i ę d z y n a r o d o w y m k o n g r e s i e k o o p e r a c y j n y m .Prasa kowieńska /z 18.VIII. 1934/:Prezes Rady kooperatyw i prezes Banku Kooperacyjnego p.W. Kvieska wyjechał do Anglji dla udziału w międzynarodowym kongresie kooperacyjnym w Londynie, konferencji w sprawach wychowania kooperacyjnego, międzynarodowych kursów kooperacyjnych i t.p.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t .A i d a s" o "D n i u M o r z a" ."Lietuvos Aidas" Nr.187 z 18.VIII.1934 r. Art.p.t."Po "Dniu Morza". Streszczenie:

"Dzień Morza" w Kłajpedzie miał przebieg bardzo pomyślny. Zebrało się tam z różnych miejscowości Litwy ok.60 tys. ludzi,co w litewskich warunkach stanowi liczbę bardzo wysoką. Świadczy ona, iż ludność Litwy zaczyna rozumieć znaczenie morza, zaczyna morze kochać. Z okazji "Dnia Morza" wygłosił nacechowane głębokiemi myślami przemówienie wódz Narodu, wzywając kłajpedzian do walki z nowymi Krzyżakami i Kawalerami Mieczowymi, którzy starają się kontynuować robotę swych przodków na wschodzie.

Naród Litewski wyrósł i wzmocnił się wśród walk. Litwini, żyjąc wśród wielkich imperjalistycznych narodów, musieli dużo walczyć z obcym imperjalizmem. Dopóki Litwini wewnątrz byli jednolici i wierni swym tradycjom, umieli nietylko pobić swych licznych wrogów, lecz rozszerzyć również swe granice i stworzyć potężne imperjum. Gdy zaś oddalili się Litwini od tych tradycyj, stracili bojowego ducha i wyzbyli się stopniowo wszystkich swych dóbr: potęgi, ziemi i niepodległości.

Obecnie po wojnie światowej, gdy tylko Naród Litewski wyraził chęć niepodległości, natychmiast się znaleźli wrogowie. Litwini musieli od samego początku walczyć. Jedynie dzięki nieunikaniu walki utrzymali Litwini niepodległość. Mimo, iż szczęk oręża ucichł, walka trwa dalej, chociaż innemi środkami. Walki nie należy unikać. Bez walki niema bowiem życia. Walcząc z zewnętrznymi wrogami, powinni Litwini dbać o to, by nie było wrogów wewnętrznych. Są bowiem na Litwie ludzie, którzy zapominają o potrzebie jednolitości i zewnętrznych niebezpieczeństwach. Ludzie ci wywołują walki wewnętrzne, podjudzając jedną część narodu przeciwko drugiej, stosując intrygi, nietolerancję, fałsz i oszczerstwa.

Ci wewnętrzni wrogowie są o wiele niebezpieczniejsi od zewnętrznych. Wiele narodów zginęło właśnie przez wrogów wewnętrznych. Wrogowie zewnętrzni jedynie dokończyli dzieła upadku tych narodów. Z wrogami wewnętrznymi walczyć przeto należy równie nieustępliwie, co z zewnętrznymi.

O ile Litwini chcą zachować niepodległość i posiadać morze, powinni walczyć mężnie z wrogami zewnętrznymi i utrzymywać jednolitość wewnątrz, podporządkowując się swemu kierownictwu.

Patrząc na Zachód, na morze, nie powinni Litwini zapominać o Wschodzie. Wódz Narodu powiedział: "Szczycąc się obszarem Kłajpedy, nie należy zapominać o Wileńszczyźnie".

Litwini powinni walczyć o Wileńszczyznę. Litwini powinni obronić Kłajpedę i morze, zaś odzyskać Wilno. Są to zadania wielkie, lecz los Narodu postawił zadania te przed Litwinami i dlatego należy zadania te realizować.-

K r o n i k a.

S t a t y s t y k a s z k o l n i c t w a l i t e w s k i e g o. "Liet.Aidas" Nr.187 /VIII.1934/:W ubiegłym roku szkolnym było ogółem na Litwie łącznie z Kłajpedą 2.836 szkół z 7.855 nauczycielami i 301.398 uczniami. W 1932-33 r. szkolnym było 2.794 szkół z 7.626 nauczycielami i 292.324 uczniami. W 1931-32 roku szkolnym było 2.767 szkół z 7.292 nauczycielami i 279.510 uczniami. Z powyższego wynika, że zarówno liczba szkół, jak też liczba nauczycieli i uczniów wzrasta.Na tysiąc mieszkańców przypadało w 1931-32 r. 117 uczniów, w 1932-33 r. 121 uczniów, w 1933-34 r. - 123.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a.

U d z i a ł L i t w y w m i ę d z y n a r o d o w y m k o n g r e s i e k o o p e r a c y j n y m. Prasa kowieńska /z 18.VIII.1934/: Prezes Rady Kooperatyw i prezes Banku Kooperacyjnego p.W. Kvieska wyjechał do Anglji dla udziału w międzynarodowym kongresie kooperacyjnym w Londynie, konferencji w sprawach wychowania kooperacyjnego, międzynarodowych kursów kooperacyjnych i t.p.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t. A i d a s" o "D n i u M o r z a". "Lietuvos Aidas" Nr.187 z 18.VIII.1934 r. Art.p.t."Po "Dniu Morza". Streszczenie:

"Dzień Morza" w Kłajpedzie miał przebieg bardzo pomyślny. Zebrało się tam z różnych miejscowości Litwy ok.60 tys. ludzi,co w litewskich warunkach stanowi liczbę bardzo wysoką. Świadczy one, iż ludność Litwy zaczyna rozumieć znaczenie morza, zaczyna morze kochać. Z okazji "Dnia Morza" wygłosił nacechowane głębokiemi myślami przemówienie wódz Narodu, wzywając Kłajpedzian do walki z nowymi Krzyżakami i Kawalerami Mieczowymi, którzy starają się kontynuować robotę swych przodków na wschodzie.

Naród Litewski wyrósł i wzmocnił się wśród walk. Litwini, żyjąc wśród wielkich imperjalistycznych narodów, musieli dużo walczyć z obcym imperjalizmem. Dopóki Litwini wewnątrz byli jednolici i wierni swym tradycjom, umieli nietylko pobić swych licznych wrogów, lecz rozszerzyć również swe granice i stworzyć potężne imperjum. Gdy zaś oddalili się Litwini od tych tradycyj, stracili bojowego ducha i wyzbyli się stopniowo wszystkich swych dóbr: potęgi, ziemi i niepodległości.

Obecnie po wojnie światowej, gdy tylko Naród Litewski wyraził chęć niepodległości, natychmiast się znaleźli wrogowie. Litwini musieli od samego początku walczyć. Jedynie dzięki nieunikaniu walki utrzymali Litwini niepodległość. Mimo, iż szczęk oręża ucichł, walka trwa dalej, chociaż innemi środkami. Walki nie należy unikać. Bez walki niema bowiem życia. Walcząc z zewnętrznymi wrogami, powinni Litwini dbać o to, by nie było wrogów wewnętrznych. Są bowiem na Litwie ludzie, którzy zapominają o potrzebie jednolitości i zewnętrznych niebezpieczeństwach. Ludzie ci wywołują walki wewnętrzne, podjudzając jedną część narodu przeciwko drugiej, stosując intrygi, nietolerancję, fałsz i oszczerstwa.

Ci wewnętrzni wrogowie są o wiele niebezpieczniejsi od zewnętrznych. Wiele narodów zginęło właśnie przez wrogów wewnętrznych. Wrogowie zewnętrzni jedynie dokończyli dzieła upadku tych narodów. Z wrogami wewnętrznymi walczyć przeto należy równie nieustępliwie, co z zewnętrznymi.

O ile Litwini chcą zachować niepodległość i posiadać morze, powinni walczyć mężnie z wrogami zewnętrznymi i utrzymywać jednolitość wewnątrz, podporządkowując się swemu kierownictwu.

Patrząc na Zachód, na morze, nie powinni Litwini zapominać o Wschodzie. Wódz Narodu powiedział: "Szczycąc się obszarem Kłajpedy, nie należy zapominać o Wileńszczyźnie".

Litwini powinni walczyć o Wileńszczyznę. Litwini powinni obronić Kłajpedę i morze, zaś odzyskać Wilno. Są to zadania wielkie, lecz los Narodu postawił zadania te przed Litwinami i dlatego należy zadania te realizować.-

K r o n i k a.

S t a t y s t y k a s z k o l n i c t w a l i t e w s k i e g o. "Liet.Aidas" Nr.187 /VIII.1934/: W ubiegłym roku szkolnym było ogółem na Litwie łącznie z Kłajpedą 2.838 szkół z 7.855 nauczycielami i 301.398 uczniami. W 1932-33 r. szkolnym było 2.784 szkół z 7.626 nauczycielami i 292.324 uczniami. W 1931-32 roku szkolnym było 2.757 szkół z 7.292 nauczycielami i 279.510 uczniami. Z powyższego wynika, że zarówno liczba szkół, jak też liczba nauczycieli i uczniów wzrasta. Na tysiąc mieszkańców przypadało w 1931-32 r. 117 uczniów, w 1932-33 r. 121 uczniów, w 1933-34 r. - 123.

Szkoły litewskie dzielą się na wyższe, średnie, niższe i powszechne oraz na ogólnokształcące i specjalne. W ubiegłym roku szkolnym było 2 szkoły wyższe: uniwersytet Witolda Wielkiego z 1.277 studentami i 298 osobami personelu naukowego oraz Akademja Rolnicza w Datnowie z 231 studentami i 41 osobami personelu naukowego. W semestrze wiosennym r.b. na wydziale teologiczno-filozoficznym było 285 studentów, na wydziale teologji ewangelickiej - 26; humanistycznym - 503; prawnym - 1.457; matem.-przyrodniczym - 337; medycznym - 881; technicznym - 688. Ogółem 4.277 /3.051 mężczyzn i 1.226 kobiet/.

Ogólnokształcących szkół średnich było 55 z 994 nauczycielami i 15.433 uczniami. Seminarjów nauczycielskich było 9 z 762 uczniami.

Ogólnokształcących szkół niższych było 51 z 422 nauczycielami i 5.348 uczniami. Specjalnych szkół średnich było 23 z 315 nauczycielami i 3.832 uczniami. Specjalnych szkół niższych było 139 z 4.720 uczniami. Szkół powszechnych było 2.557 z 4.994 nauczycielami i 266.795 uczniami.-

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

S t a n s z k o l n i c t w a l i t e w s k i e g o w W i l e ń s z c z y ź n i e ."Vilniaus Rytojus" Nr.61 /VIII.1934/ zamieszcza wywiad z prezesem Lit.T-wa Oświatowego "Rytas" ks.K.Czybirasem w sprawie sytuacji szkół litewskich w Wileńszczyźnie:

20 sierpnia będzie mogło podjąć normalną pracę 14 szkół wileńskiego "Rytasa". Są jeszcze koncesje na trzy szkoły, lecz nauczyciele tych szkół są przez Kuratorjum zakwestjonowani: dwom zarzuca się niedbalstwo w pełnieniu obowiązków, zaś jednej /Zuzanna Łunecka/ nie udzielono od ubiegłego roku żadnej odpowiedzi co do jej zatwierdzenia w Linażerach. W roku ubiegłym normalną pracę rozpoczęło 17 szkół. Ponadto "Rytas" miał jeszcze 8 szkół, które jednak nie mogły być uruchomione, gdyż władze odmówiły kierownikom tych szkół świadectw moralności. 5 czerwca r.b. szkoły te zostały spowodu rocznej bezczynności przez Kuratorjum zamknięte. Przyczyną zmniejszania się szkół litewskich w Wileńszczyźnie jest nieprzychylne stosowanie do nich istniejących ustaw /np.ustawa o lokalach/, trudności w uzyskaniu świadectw moralności, stwierdzanie niedbalstwa przez wizytatorów. Szkoły publiczne nie zaspakajają litewskich potrzeb oświatowych. Nawet biorąc za punkt wyjścia oficjalną liczbę Litwinów w Państwie Polskiem, a mianowicie 80 tys., dzieci w wieku szkolnym powinno być ok.15 tys., zaś liczba szkół powinna wynosić ok.310-ciu. Tymczasem istnieje tylko ok.14-tu szkół publicznych z litewskim językiem wykładowym oraz kilkadziesiąt szkół, gdzie się uczy języka litewskiego w I-szym i II-gim oddziale po 2 - 3 godziny tygodniowo. Pozatem w wielu szkołach wykładają litewskiego ludzie nieznający dostatecznie języka. Nauczanie domowe napotyka na trudności ze strony policji.

Jeżeli chodzi o zarzuty wizytatorów co do rzekomych braków w szkołach, trudno jest "Rytasowi" sprawdzić ich słuszność."Rytas" niema prawa kontrolowania nauki w swych szkołach. Należy to wyłącznie do kompetencji Kuratorjum. Sądząc z wyjaśnień nauczycieli,braki wykryte przez wizytatorów nie były wielkie. Usprawiedliwienia przedłożyli nauczyciele na czas, lecz Kuratorjum nie uznało ich za zadawalniające. Apelowano więc do Ministerstwa.

Litewską pracę oświatową w Wileńszczyźnie ~~można~~ dopiero się właściwie rozpoczęło. Napotykała ona, napotyka i napotykać będzie na wiele przeszkód i trudności. Litwini posiadają sporą grupę pracowników oświatowych, którzy pracują z poświęceniem, mimo, iż nie mają zapewnionego jutra. Tego jednak mało. Wielu rodziców rozumie potrzebę uczenia swych dzieci po litewsku i nie szczędzi wysiłków w tym kierunku. Jest jednak sporo Litwinów, którzyby uczyli dzieci po litewsku, gdyby nie było żadnych przeszkód. Ze względu na te przeszkody przystosowują się ci rodzice do okoliczności. Są nawet tacy, którzy powiadają:"Niech się dzieci uczą po polsku,gdyż po litewsku nauczą się same przez się". Dzisiaj litewską prywatną szkołę w Wileńszczyźnie utrzymać jest bardzo trudno.-